

# GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi raz w tygodniu, czwartek, niedziela.  
Przedpisy w Wągrowie w ekspedycji wynoszą miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z dostawą w domu miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,90 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłki w za-  
kładzie, wrażliwe lub p. wydawnictwa nie odpowiadają za dostar-  
czenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowo, ul. Kościuski 5. Tel. 126.  
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy na  
stronie 4 lin. 10 groszy, na stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz  
milim. W dalsze „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszuki-  
wanych pracy 20% zniżki. Przy powtórzeniu udziela się rabatu.  
Reklamy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przy-  
mruje się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 86

Wągrowiec, wtorek dnia 25 lipca 1933 r.

Rok VIII

## Post przybył do Nowego Jorku Zakończenie lotu dookoła świata

Nowy Jork, 24. 7. Lotnik Willey Post ukończył swój lot, przy-  
bywszy do Nowego Jorku w sobotę o  
godz. 9 min. 07 czasu nowojor-  
skiego.

### Ostatnie etapy lotu

Jak donosiliśmy, lotnik amerykański Post, po przymusowym lądowaniu w miejscowości Flat na Alasce i po wymienieniu złamanego śmigła, wystartował natychmiast do dalszego lotu i lądował w Fairbanks. Stamtąd po krótkim odpoczynku, poświęconym oglądaniu maszyn, o g. 5.46 czasu środkowoeuropejskiego, odleciał Post w kierunku Edmonton w kanadyjskiej prowincji Alberta.

### Powrotna trasa lotu gen. Balbo

Szef eskadry 24 hydroplanów włoskich, gen. Balbo ustalił trasę powrotną lotu do ojczyzny. Będzie ona mieć 4 zasadnicze etapy: N. Jork — Shediak (N. Brunswik) — Shoal Harbour (Nowa Ziemia) — Walencja (Irlandja) — Londyn. Według pogłoszek, eskadra ma zwiedzić również kilka stolic europejskich; mówią nawet o wycie gen. Balbo w Budapeszczę. Sam lot powrotny nad oceanem wyniesie 3200 km.

Podobno gen. Balbo zaprosił w imieniu Mussoliniego słynnego boksera włoskiego Primo Carnera na pasażera. Pragnie on bowiem swego rodaka, który zdobył ostatnio mistrzostwo świata, zawieźć do Rzymu na jednym ze swoich zwycięskich płatowców. Carnera z entuzjazmem przyjął zaproszenie i stara się obecnie o odroczenie wszystkich

swych wyznaczonych na ten termin spotkań bokserskich.

### Lindbergh na Grenlandji

Kopenhaga, 24. 7. Lindbergh z żoną wylądował w Godhaab na Grenlandji.

Jest to drugi etap jego podróży powietrznej do Europy, mający na celu wytyczenie szlaku przyszłej transatlantycznej linii lotniczej.

Naczelnik kolonii w Godhaab przewiózł obu lotników na łodzi motorowej na ląd, gdzie ludność przywitała ich gorąco. Następnie odbyło się w mieszkaniu naczelnika kolonii przyjęcie dzielnych lotników. Naczelnik zaprosił Lindbergha w komu swojemu synowi, który się urodził parę godzin przedtem i ma być ochrzczony imieniem Charles.

### Mollisonowie też wylatują na Atlantyk

Londyn, 24. 7. Znany lotnik Mollison oraz żona jego Amy Johnson-Mollison (która szkolowała Polskę za... gościnne przyjęcie), wystartowali w sobotę w południe z Peninn Sands na aparacie „Zeglarz”

do lotu przez Atlantyk.

Celem ich jest Nowy Jork.

Warunki atmosferyczne są na ogół poprawne, jednak liczą się z tym, że w końcowym locie wiatr będzie silnie wiatry przeciwny.

Małżeństwo Mollison zabrali z sobą niewiele prowiantów, w tym kilka pomarańczy, kawę i słodycze.

## Największy krach w historii świata Trudności Stanów Zjednoczonych

Paryż, 24. 7. Prasa francuska poświęca obecnie największą uwagę sytuacji gospodarczej i finansowej Stanów Zjednoczonych, nazywając politykę prez. Roosevelta wojną kryzysową.

Sytuacja Stanów Zjednoczonych skomplikowała się w niebywały sposób nagłą porażką spekulacji, która spowodowała na Wall Street straty przekraczające 75 miliardów franków. Agenci giełdowi i maklerzy zużyli musieli 24 godziny dla obliczenia dokonanych transakcji, z których wynika n. p., że srebro straciło 160, a

## P. Prezydent Rzplitej polował na kaczki nad brzegami Czarnej wody

W ub. tygodniu p. Prezydent Moszczki bawił samochodem w pow. chojnickim i przejechał przez miejscowości Lubnie, Wiele, Karsin, do Czerny, gdzie u nadzorca Łąk Państwowych p. Majewskiego spożył śniadanie, a następnie udał się nad Czarną wodę, gdzie dłuższy czas polował na kaczki.

## Rokowania handl. ang.-sowieckie

Londyn, 24. 7. „Daily Telegraph” donosi, że rokowania angielsko-sowieckie w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego stanęły na martwym punkcie.

Rząd angielski chce dotrzymać wierności układowi ottawskiemu o ochronie imperjum angielskiego przed dumpingiem sowieckim.

Rosjanie zapatrują się bardzo pesymistycznie na położenie.

## Roosevelt powiększy tempo inflacji

Zwiększenie obrotu o dalsze 2.000.000.000

Waszyngton, 24. 7. W piątek odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Roosevelta długotrwałe posiedzenie gabinetu amerykańskiego, przyczem rozpatrywane były liczne zagadnienia gospodarczo-państwowe. Szczególne omówienie znalazły zarządzenia rządu zabraniające spe-

kulacji. Istnieją pogłoski, że prezydent Roosevelt zamierza zamknąć nowojorską giełdę akcyjną.

W ciągu piątku dolar spadł znowu znacznie, a to wskutek rozpowszechnianej wiadomości, że Roosevelt postanowił wypuścić dalsze 3 milardy dolarów.

## Hitler chciał się zamianować generałem — ale Reichswera zaprotest.

Berlin, 24. 7. Jak się obecnie okazuje, Hitler nosił się przed pewnym czasem z zamiarem zarządzania nominacji na generał-pułkownika (generał-oberst) Reichswery.

Nominacja ta nastąpić miała w imię „interesów ochrony narodowej Niemiec”.

Większość wyższych oficerów Reichswery wystąpiła jednak z ostrym protestem przeciwko planom Hitlera, nie mogąc pogodzić się z myślą takiego nagłego awansu na... generała i wskutek tego Hitler musiał poniechać swego zamiaru.

## Nowa wojna chińsko-mandzurska

Moskwa, 24. 7. Sytuacja na pograniczu Mandżurji w rejonie Delon-Nora prowincji Czachar przedstawia się bardzo poważnie.

Gen. Feng ogłosił się niezależnym od rządu nankińskiego i formalnie wypowiedział wojnę Mandżurji. Wojsko jego obliczają na około 100.000 żołnierzy. W Nankinie uważają sytuację za bardzo poważną. Powstanie nowej wielkiej wojny zdaje się być nieuniknione.

Wojska mandżurskie poparte przez lotników japońskich po ofensywie w pierwszych dniach, którą prowadzili z powodzeniem, natknęli się obecnie na poważne siły armii gen. Fenga, do którego przyłączyło się kilku generałów armii mandżurskiej.

Resztki wojsk mandżurskich cofnęły się ku prowincji Dzechol.

Przestawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych w odpowiedzi na zapytanie prasy w sprawie sytuacji w rejonie Delon-Nora oświadczył, że oficjalnie ministerstwo nie jest poinformowane.

Do powyższego rejonu nie zostały jeszcze wysłane ekspedycje japońskie. Jeżeli jednak okaże się, że sytuacja zagraża bezpośrednio granicom Mandżurji, Japonia wysle wówczas swoje wojsko.

## Finlandja podpisała pakt o określeniu napastnika

Moskwa, 24. 7. Minister pełnomocny Finlandji w Moskwie bar. Kostinen, złożył zgodnie z poleceniem swego rządu, zastępcy komisarza spraw zagranicznych Krestyńskiemu deklarację do-

tyczącą przystąpienia Finlandji do paktu zawierającego określenie napastnika, a podpisanego 3 bm. w Londynie przez Estonję, Łotwę, Polskę, Rumunię, Turcję, Persję i Afganistan.

## Prasa niem. zegna posła Wysockiego

Berlin, 24. 7. „Deutsche Allgemeine Zeitung” z racji opuszczenia przez posła Wysockiego placówki w Berlinie, pisze, że wyjazd posła polskiego wywołuje w niemieckich kołach urzędowych szczerą ubolewaną, zwłaszcza, że spokój, takt, oraz umiar tego doskonałego dyplomaty

ułatwiał wielokrotnie traktowanie nawet bardzo ciężkich zagadnień. Nieskazitelną jego charakter — oświadcza dziennik — zapewniała p. Wysockiemu, którego małżonka cieszyła się również wielkim uznaniem, sympatią każdego, kto miał sposobność z nim się zetknąć.

## Seryjna fabrykacja niemieckich samolotów bojowych

Paryż, 24. 7. W „Le Journal” znany dziennikarz Geo London od kilku dni drukuje swe sprawozdanie z odbytej ostatnio podróży po Niemczech i krajach sąsiadujących z Rzeszą niemiecką, dokonanej w celu zbadania istotnego stanu zbrojeń niemieckich.

Dzisiejszy artykuł poświęcony jest działalności ministra lotnictwa Rzeszy Goeringa w dziedzinie przygotowywania kadr wykwalifikowanych pilotów. Budowa samolotów pościgowych

— stwierdza London — wbrew istniejącemu zakazowi traktowanemu, odbywa się Niemczech seryjnie.

### Kto podpalił Reichstag?

Berlin, 24. 7. Biuro Wolffa, powołując się na koła narodajne, donosi, że śledztwo wstępne przeciwko wszystkim oskarżonym o podpalenie Reichstagu zostało ukończone, akta sprawy wraz z aktem oskarżenia zostaną w najbliższych dniach przesłane przez nadprokuratora Rzeszy do trybunału karnego. Wobec tego głównej rozprawy można oczekiwać w pierwszej połowie września.

### Pos. Wysocki odjechał do Rzymu

W sobotę, o godzinie 17 opuścił Warszawę b. poseł R. P. w Berlinie p. min. Wysocki. P. min. Wysocki udał się do Rzymu, gdzie, jak wiadomo, obejmuje kierownictwo ambasady polskiej przy Kwirynale. P. min. Wysockiego zegnała na dworcu małżonka, Wicemin. spraw zagr. Szembek, ambasador Włoch w Warszawie Bastianini w otoczeniu członków ambasady i przedstawicieli prasy.



## Niezrozumiała ustepliwość

Jak grom z jasnego nieba spadła na społeczeństwo polskie na Śląsku wiadomość, iż po raz drugi w tym roku odbywać się będzie przenoszenie dzieci ze szkół polskich do niemieckich. Prawo przenoszenia dzieci ze szkół polskich do niemieckich i z niemieckich do polskich przewidziane Konwencją Genewską. Zgodnie z nią przenosiny te odbyły się na Śląsku w maju br.

Wykorzystując ciężką sytuację gospodarczą, wrastającą bezrobocie, czynniki niemieckie rzuciły olbrzymie środki pieniężne na agitację za umieszczaniem dzieci w szkołach niemieckich. Płatni agitatorzy uwijali się po wsiach i miastach, prowadząc swą propagandę wśród bezrobotnej ludności polskiej. Pracodawcy niemieccy szantażem, groźbą wyrzucenia z pracy zmuszali w wielu wypadkach rodziców polskich do odebrania dziecka ze szkoły polskiej. Po drugiej stronie granicy świadomie zatrudniano bezrobotnych Polaków, zmuszając ich za tę cenę do oddania swego dziecka do szkoły niemieckiej.

W rezultacie tej akcji i posługiwania się temi niecznymi środkami zdołali Niemcy przeciągnąć do swych szkół przeszło 800 dzieci, w tem wielką liczbę dzieci rodzin polskich. Zaznaczyć należy, iż w roku zeszłym liczba dzieci, które przeniesiono do szkół niemieckich, wyniosła zaledwie 400. W bieżącym roku udało się więc Niemcom zwiększyć tę liczbę w dwójnasób.

Nie zadowolono to jednak rozruchalonych apetytów wojującej na Śląsku niemieczyny.

Jak zwykle, tak i tym razem Niemcy wystąpili ze skargą na rzekome utrudnienia, stosowane w czasie przepisywania dzieci. Jak prowokacyjny i bezpodstawny charakter nosiła ta skarga, świadczy najlepiej fakt, iż wielka część podanych w niej osób oddawna już posyła swe dzieci do szkoły niemieckiej. Mimo to władze z własnej inicjatywy dopuściły do uwzględnienia kilkunastu wypadków, pozwalając na powtórne wpisanie się.

I to jednak było za mało dla butnej niemieczyny. Zażądali oni generalnego powtórzenia zapisów, znajdując pełne poparcie pana Calondera. Strona polska zgodziła się na to. Co więcej, o ile na wiosnę na przenosiny dano 2 dni, wychodząc ze słusznego założenia, że jeśli na wpisy wystarcza tydzień, to do przenosin potrzeba znacznie krótszego czasu, obecnie pozwolno na przenoszenie dzieci przez 8 dni, pozwalając na szerzenie się agitacji niemieckiej wśród rodzin polskich.

O ile dawniej zgłoszenia mogły się odbywać tylko na formularzach

urzędowych, obecnie można zgłaszać nawet ustnie, w każdym bądź razie na formularzach, masowo wciskanych przez „Volksbund“.

Czas przenosin ustalono od 7—15 lipca w momencie, najbardziej dogodnym dla Niemców.

Stało się to nagle i zupełnie niespodziewanie, do głębi poruszając społeczeństwo polskie, które widzi w tem zupełnie niezrozumiałą ustepliwość strony polskiej wobec czynników niemieckich i p. Calondera.

Po pierwsze dotychczas stosowany sposób przenosin był ustalony długoletnią praktyką i nigdy nie budził z żadnej strony, a więc nawet i ze strony niemieckiej, najmniejszych wątpliwości. Szkoła polska po drugiej stronie granicy nie ma elementarnych warunków bytu i narażona jest na stałe szyskany i terror, gdy tymczasem szkolnictwo niemieckie w Polsce korzysta z wszelkich swobód i rośnie stale na liczbie. W ocenie sytuacji nie może być brana pod uwagę tylko sucha formuła, ale istotny stan rzeczy.

Zgodzenie się na powtórne przenoszenie dzieci naraża powagę państwa, które mniejszości niemieckiej daje uprzywilejowane stanowisko, mimo, że Niemcy już dziś korzystają z olbrzymich praw w tym samym momencie, gdy po drugiej stronie szaleje terror i samo przyznanie się do polskości uważa się za zdradę stanu.

Dopuszczenie do prowadzenia szerokiej agitacji niemieckiej w ciągu 8 dni w niezwykle dogodnej dla Niemców sytuacji przy nakładzie z ich strony olbrzymich środków pieniężnych i to agitacji, prowadzonej wśród rodzin polskich, jest zupełnie nieprzeciwstawianiem germanizowaniu dziecka polskiego we własnym państwie polskim.

Na tle tego ostatniego wypadku stwierdzić musimy z niepokojem, że od pewnego czasu obserwujemy dziwną ustepliwość strony polskiej, niespotykaną od szeregów lat.

Robi to wrażenie, jak gdyby dotychczas stosowana linja ścisłego przestrzegania przepisów Konwencji uległa niezrozumiałemu odchyleniu. W wyniku tego prawa Niemców w Polsce są rozszerzane mimo, iż państwo niemieckie w tym samym czasie łamie i brutalnie deprecjuje Konwencję Genewską i w barbarzyński sposób uciska ludność polską na Śląsku Opolskim.

Czas najwyższy, abyśmy jaknajprędzej zerwali z tą szkodliwą ustepliwością, pamiętając, że rozchwala ona element niemiecki w Polsce i szkodzi najżywniejszym interesom państwowym na Śląsku. (ZAP)

## Upiór z pod Łowicza

Areszt. krwawego zbrodniarza we Włocławku

Warszawa, 24. 7. Od dłuższego czasu w okolicach Łowicza grasował nieuchwytny zbrodniarz, który w straszliwy sposób mordował młode dziewczęta. Policja rozpoczęła energiczną akcję, która mimo przeprowadzonych licznych aresztowań, długo nie dawała wyników.

Wreszcie we Włocławku pewna młoda dziewczyna stojąc przed kinem poznała w znajdującym się obok niej mężczyźnie osobnika, który usiłował przed paru dniami wepchnąć ją przemocą do pociągu odchodzącego w stronę Poznania.

Dziewczyna zaczęła krzyczeć. Zbiegli się przechodnie i nieznajomego oddali w ręce policji.

W urzędzie policyjnym okazało się, że zatrzymanym jest niejaki Tadeusz Ensztajn, nigdzie niezameldowany. W czasie badania Ensztajn zeznał, że on to właśnie dokonał szeregu bestialskich zbrodni w okolicach Łowicza. Ponieważ zachodziło podejrzenie psychopatycznego samoskarżenia się, często spotykanego u osobników o objawach hysterji, przesłano fotografię Ensztajna do Łowicza. Tam fotografię pokazano ostatniej ofiarze zbrodniarza, Perszównie, która cudem wyrwawszy się z jego rąk uszła śmierci i leczy się od dłuższego czasu w szpitalu łowickim. Perszówna w fotografii poznała natychmiast zbrodniarza.

## We mgłę i lodzie nad Atlantykiem

Gen. Balbo o przelocie włoskiej eskadry

Minister Lotnictwa i komendant eskadry transatlantycznej, gen. Balbo nadesłał z Chicaga następującą ocenę dokonanego przelotu:

W pierwszej części przelotu z Ortello do Chicaga przeleciało 11 300 km. Druga część lotu — powrót do Europy będzie miała cechy zasadniczo odmienne, lecz o tem czas mówić później. Przedewszystkiem muszę powiedzieć, że ten drugi przelot masowy Oceanu przeszedł wszelkie moje oczekiwania. Maszyny i ludzie znaleźli się na wysokości zadania. W ciągu 15 dni żaden z 48 silników nie zawiódł, a hydroplany wykazały, iż są aparatami, dostosowanymi do zdobyczy technicznych naszej doby. Każdy rozumie, że przeloty masowe przy utrzymaniu formacji wymagają od personelu innych kwalifikacji, niż przy lotach indywidualnych. Zaznaczyć muszę, że wartość moich pilotów nie jest zjawiskiem szczególnym w lotnictwie włoskim, gdyż jest ona owocem odpowiedniego przygotowania, osiągniętego w Szkole Lotniczej w Ortello.

W dalszym ciągu gen. Balbo stwierdza, że najcięższym był etap z Islandji do Labradoru, gdyż przez trzy godziny bez przerwy hydroplany były otoczone gęstą mgłą. W czasie tego etapu radiotransmisja i radiogonjometr oddały niesłychanie cenne usługi. Poza mgłą największą trudnością jest formowanie się warstw lodowych na skrzydłach samolotów wskutek niskich temperatur. Muszę dodać — powiada minister — że największe kłopoty sprawiły mi samoloty amerykańskie wytwórni filmowych, które oczekiwały nas na drodze do Cartwright mieszając szyki naszych formacji.

Co do szybkości osiągniętej przez hydroplany podczas pierwszej części przelotu wyniosła od 220 do 225 klm.

na godzinę. Podczas przelotu nad Atlantykiem z powodulnych wiatrów przeciwnych osiągnęliśmy średnią 200 km. Podczas innych etapów osiągnęliśmy łatwo średnią 250 km. Min. Balbo zauważa w końcu, że lotnictwo włoskie zamiast normalnych manewrów wojskowych w Europie wolało przybyć do Ameryki, aby przewieźć przyjacielskiej pozdrowienie, dokonywując jednocześnie misji cywilizacyjnej.

## Żydzi radzą nad bojkotem Niemiec

Amsterdam, 24. 7. W „Carlton Hotelu“ w Amsterdamie nastąpiło otwarcie żydowskiej konferencji antyniemieckiej, mającej na celu stworzenie światowego aparatu bojkotowego towarów i wyrobów niemieckich w odpowiedzi na prześladowania żydów w Niemczech. W konferencji tej biorą udział m. in. przedstawiciele żydostwa St. Zjedn., delegaci Anglii, Holandji, Francji, Polski i Finlandji.

**Ostatni dzień**

odnowienia przedpłaty

**GŁOSU WĄGROWIECKIEGO**

na sierpień.

Henryk Zbierzchowski 44

## Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

A potem wypadł znów przed dom i porozumiewał się ze sprawnikiem, dosiadł konia i pojechał wraz z asystencją wojskową na wieś.

I rozpoczął się prawdziwy sądny dzień.

Rozbijano drzwi chat, wyciągano przerażonych kłopotów za nogi z pod łóżek albo z kominów. Zaczęły się indagacje, śledztwo pod gołym niebem, egzekucja doraźna przy trzasku nahajek. Wszystkich prowokatorów i tych, którzy brali czynny udział w napadzie na dwór, zakuto w dyby i odesłano pod eskortą do miasta.

Do wieczora wieś była raz na zawsze uspokojona. Po chatach rozlegał się płacz zrozpaczonych żon i skomlenie dzieci. Wieczorem Bolesław urządził przyjęcie dla sprawnika i obydwóch oficerów. Wypito mnóstwo szampana, do świtu grano w pokera.

Irka czuła się jeszcze tak chora, że nie mogła brać udziału w przyjęciu. Po dwóch dniach libacji i kart, oficerowie wreszcie odjechali i życie wróciło do dawnego trybu.

Wieś ukorzyła się przed dworem. Wysłano znów deputację z wójtem na czele do dziedzica.

Całowali Bolesława w nogi, prosili o zmiłowanie, oświadczyli gotowość odbudowania stajni spalonej własnym kosztem, obiecywali, że będą strzegli mienia pańskiego, byle tylko dziedzic nie mścił się dalej za napad na dwór i wstawił się u władzy za uwiecznionymi, którym groził Sybir. A wreszcie złożyli deklarację, że odstepują od procesu o łajkę. Bolesław dał się przebłagać i przyrzekł, że nie będzie domagał się ukarania winnych.

Ambicji jego stało się zadość. Zresztą dość już miał sporów ze wsią. Inne rzeczy zajmowały teraz jego umysł i serce, między dworem a wsią zapanowała zgoda. Służba folwarczna wróciła do swoich zajęć. Ze szopy dolatywał turkot młocarni. Mimo siarczystego mrozu kilku cieśli ze wsi poczęło stawiać stajnię. Wesoty trzask siekier rozlegał się wśród zabudowań gospodarskich, a czasem dla rozgrzania odzywała się skoczna piosenka i niosła się daleko echemi w biały, ścięty mrozem step.

Daleko jeszcze było do wiosny, lecz już śniła się ona ludziskom po nocy, już była gdzieś nad jakimiś morzami, w całym przepychu słońca i kwiatów, rozzwoniła radością i weselem. Cza-sem powiał na chwilę ciepły, wilgotny

wiatr, w głębi ziemi zdawało się coś pękać i wyzwać z więzów, lecz już niedługo przychodził znów siarczysty mróz i świat cały leżał w jego mocnym, zwartym uścisku.

Była to dopiero połowa lutego.

## CZEŚĆ CZWARTA

Mościcki siedział w swej kancelarii, zatopiony w pracy. Przed nim leżał duży plik papierów, ponumerowanych i odnoszących się do jednej sprawy. Na karcie tytułowej widniał duży napis ołówkiem niebieskim „Bolesław Lasocki“. W plik ten zatapiał się co chwila swoim spiczastym, ptasim nosem, jak pajak w ciążo swojej ofiary, szperał po nim, robił wyciąg, liczył coś i streszczał. W ciszy szarej popołudniowej godziny skrzypiało tylko gęsie pióro po papierze, a z drugiego pokoju odzywało się monotonne klapanie maszyny do pisania.

Wreszcie Mościcki skończył, odrzucił pióro zapalił zgasie cygaro i patrząc jeszcze raz na swój wyciąg, rzekł głośno:

— Sto pięćdziesiąt sześć tysięcy rubli, no i pretensje Eisika Mechla... ten tylko mi jeszcze pozostał, ale dziś musimy skończyć ze wszystkim...

W tej chwili odezwał się ciche, nieśmiałe pukanie do drzwi. Mościcki uśmiechnął się. Znał już to pukanie

Otóż i on — pomyślał i najpierw rozłożył się niedbale w wielkim skórzanym fotelu, jak przystało na pierwszego mecenasa w mieście, a potem odezwał się głośno:

— Proszę!

Drzwi otworzyły się cicho i przez szparę wsunął się, jak kot, Zyd z długą, siwą brodą, z małemi oczkami, w których było coś lisiego, ubrany w brudny i wyswiechtany chałat.

— Ach to pan, panie Mechel, proszę, proszę, czekam na pana niecierpliwie. Proszę, niech pan siądzie... może cygarko.

Mościcki nie przestawał się uśmiechać. Był dzisiaj w świetnym humorze...

— A mógłby pan już nauczyć się wchodzić do pokoju śmiało — przez szeroko otwarte drzwi, jak przystało na tak zamożnego i poważnego człowieka, a nie wsuwać się tak jak kot albo zebrak. Przecież pan, panie Mechel, mimo swego wyartego ubrania, masz pół miasteczka w swej kieszeni. Pan byś nas wszystkich tu mógł kupić, panie milionerze...

Ależ to żarty, panie mecenasie, miljona to ja nie mam, ale jeszcze kilka lat, a może i będzie...

(Ciąg dalszy nastąpi)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek, 25 lipca. Jakóba ap. Wschód słońca g. 3,45. Zachód g. 19,40. Wschód księżyca g. 7,08. Zachód g. 21,06. Środa, 26 lipca. Anny Matki N. M. P. Wschód słońca g. 3,47. Zachód g. 19,39. Wschód księżyca g. 8,24. Zachód g. 21,17.

**Wzmacniamy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.** Jest do wydzierżawienia wzgl. do nabycia w okręgu nadnoteckim, w mieście o dobrej klienteli, nieruchomości handlowa, składająca się z mieszkania 5 pokojowego, składu (sklepu) żelaza i materiałów budowlanych oraz ze spichrza. Dla kupca - Polaka egzystencja zapewniona.

Blizszych informacji, za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź, udzieli zainteresowanym Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu ul. Fredry 7.

## Wagrowiec

**Obóz harcerski.** Od piątku rozbiła namioty (8) II drużyna harcerska pozaszkolna obok figury w lesie durowskim. W obozie, który potrwa do 26 bm., przeprowadza się wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe oraz technikę harcerską. Brać harcerską wizytował p. pułk. Sikorski, p. kurator dr. Pollak i pp. profesorowie z kursu wychowania fizycznego. Uczestników obozu jest 12-tu. Komendant obozu p. Gruszka Ludwik informuje nas, iż drużyna miała brać udział w obozie wędrownym, jednak powodu braku „forsy” musi poprzestać na tym obozie. Sympatycy harcerzy w niedzielę licznie zwiedzali obóz, opuszczając go dopiero po modlitwie wieczornej.

Dalej dowiadujemy się, iż IV drużyna szkoły powszechnej obozuje w Łopuchówku pod kierownictwem ks. Steinborna i pobędzie tam do 3 sierpnia. W obozie uczestniczy 20 harcerzy. (j)

**Zmienny los.** Wagrowiecki Klub Tenisowy, który w pierwszych swych występach odnosił zwycięstwo, w czasie niedzielnych rozgrywek z uczestnikami kursu wych. fizycznego poniósł porażkę w stosunku 1:5.

## Ruch towarzyszy

**Gotów SMP Klasztor!** Plenarne zebranie odbędzie się w niedzielę, 30 bm. zaraz po sumie w salce parafialnej. Przybycie wszystkich członków konieczne. Po zebraniu wspólna fotografia. Zarząd.

## KRONIKA POLICYJNA

**Pożar.** Dnia 21 bm. powstał pożar w zagrodzie Rynarzewskiego Jana w Łaskach Małych, powiat żniński. Spaliła się stodoła łącznie z oborą oraz drobne sprzęty rolnicze. Szkoda wynosi około 1800 zł. Przyczyna pożaru narazie nieznana. Dochodzenia w toku.

## Bacność inwalidzi

**Dzierżawa restauracji kolejowych w Kielcach, Skarżysku, Łucku i Chełmie**

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Radomiu publicznego przetargu na dzierżawę restauracji kolejowych, jak wyżej wymienionych z terminem objęcia w dniu 1 października 33. Blizszych informacji udzieli Wydział Osobowy powyszej Dyrekcji codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 12-tej do 14-tej.

**Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Poznaniu**

przyjmuje zapisy chłopców w wieku od 14—16 lat na Wydziały ślusarski, elektromonterski i stolarski. Wymagane świadectwa ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej lub 3 klas szkoły średniej. Zgłaszać należy się w biurze szkoły przy ul. Bergera 5 (przy rynku Wildeckim) pokój 5a od 10—14.

## Nowa ustawa samorządowa

### II.

**Zmiany w ustroju samorządowym gmin miejskich.**

Artykuły nowej ustawy odnosząc się do gmin miejskich przeważnie weszły w życie z dniem 13 lipca 1933 r. Dotychczasowy „Magistrat” jako organ wykonawczy i zarządzający otrzymał określenie „Zarząd Miejski”, który tylko wtedy może się posługiwać nazwą „Magistrat”, gdy decyduje i działa w sprawach wyraźnie zastrzeżonych ustawą do rozważania kolegialnego, między innymi: ustanawiania opłat za korzystanie z urządzeń zakładów i przedsiębiorstw komunalnych, umarzania zaległości podatkowych, danin i opłat publiczno-prawnych, gdy ściąganie należności staje się niemożliwym, wydzierżawiania budynków, gruntów i zakładów miejskich na okres nie przekraczający 6 lat, rozpatrywania i zatwierdzania ofert na roboty i dostawy miejskie przy przetargach publicznych, decydowania o wszczęciu i odstąpieniu od sporów sądowych oraz w innych sprawach, zastrzeżonych wyraźnie ustawą do kolegialnego decydowania.

Kolegium członków zarządu miejskiego, powołane do decydowania w sprawach wyżej wyszczególnionych, składa się: z burmistrza i wiceburmistrza oraz odpowiedniej liczby ławników. Liczba ławników w regule ustanowiona jest na 10 procent liczby radnych i nie może być mniejsza jak 3. Naprzekład miasta w pow. wagrowieckim będą miały w kolegium zarządzie miejskim 3 ławników, w Bydgoszczy będzie 48 radnych miejskich, zatem w zarządzie 5 ławn. W miastach wyłą-

czonych z powiatowych związków samorządowych, jak Poznań, Bydgoszcz, Inowrocław, Gniezno, Toruń, Grudziądz na czele miasta stoi prezydent, zastępuje go wiceprezydent.

Wszystkie inne sprawy, nie zastrzeżone ustawą decyzji kolegialnej, załatwia burmistrz jednoosobowo, działa samodzielnie pod osobistą odpowiedzialnością, jest przełożonym gminy miejskiej i kierownikiem całej administracji i gospodarki komunalnej, jest zwierzchnikiem zawodowych członków zarządu miejskiego i pracowników miejskich.

Prawo i obowiązek reprezentowania miasta należy wyłącznie do burmistrza. Zarząd miejski działa nazewną tylko przez burmistrza. Prawo bezpośredniej kontroli nad czynnościami biur, zakładów i przedsiębiorstw miejskich należy do burmistrza.

Po dawnemu organem stanowiącym, czyli uchwalającym i kontrolującym jest rada miejska; członkowie rady miejskiej noszą nazwę radnych. Liczba radnych miasta do 5000 mieszkańców wynosi 12; ponad 5000 do 10000 mieszkańców 16; ponad 10000 do 25000 mieszkańców 24; ponad 25000 do 40000 mieszkańców 32; ponad 40000 do 60000 mieszkańców 40; ponad 60000 do 120000 mieszkańców 48; ponad 120000 do 180000 mieszkańców 56; ponad 180000 do 250000 mieszkańców 64; w miastach ponad 250000 mieszkańców 72; w Warszawie rada miejska liczy 100 radnych.

Na posiedzeniach rady miejskiej przewodniczy burmistrz (prezydent), protokołowanie przebiegu obrad i inne czynności biurowe związane z dzia-

łalnością rady miejskiej załatwia urzędnik, powołany do tego przez burmistrza. Jeżeli na porządku obrad jest wybór członków zarządu miejskiego i komisji rewizyjnej, lub sprawozdanie komisji rewizyjnej, wtedy przy tych punktach przewodniczy jeden z radnych, każdorazowo wybierany przez radę zwykłą większością głosów.

Nowa ustawa w art. 43 dokładnie wylicza sprawy, należące do zakresu działania rady miejskiej. Głównym zadaniem rady miejskiej jest wybór zarządu miejskiego i kontrola nad jego działalnością, oraz uchwalenie norm i przepisów, dotyczących zarządu sprawami miasta i jego gospodarki. Jak dotąd rada miejska uchwała preliminarz budżetowy, zaciąganie pożyczek długoterminowych, ustanawia rodzaj i ilość stanowisk służbowych i wysokość przywiązanych do nich uposażeń, uchwała pobór danin komunalnych, uchwała miejskie statuty podatkowe, oraz inne sprawy, które nowa ustawa samorządowa lub obowiązujące przepisy radzie miejskiej do rozważania przekazują.

Rada miejska wykonuje kontrolę nad działalnością gospodarczą i finansową zarządu miejskiego przez wybraną ku temu komisję rewizyjną. Komisja rewizyjna po uprzednim porozumieniu z burmistrzem ma dostęp do kasy, oraz do wszystkich ksiąg i dokumentów rachunkowych i kasowych. Oprócz komisji rewizyjnej może rada miejska do poszczególnych spraw powoływać komisje opiniodawcze, którym przewodniczy burmistrz lub powołany przez niego członek zarządu miejskiego. Członkowie tych komisji mogą być wybrani z pośród radnych i w miarę potrzeby z pośród mieszkańców gminy, posiadających prawo wybieralności do rady miejskiej.

Na ogół nowa ustawa w naszej dzielnicy nie przyniosła takich radykalnych, a tem mniej ujemnych zmian, jak to rozgłaszali jej przeciwnicy. Uszczupliła nieco kompetencje rady miejskiej, oddając niektóre sprawy zarządowi miejskiemu do kolegialnego rozpatrywania; znacząco uściśliła prawa Magistratu, pozostawiając mu decyzję tylko w sprawach wyraźnie określonych ustawą, rozszerzyła samodzielność burmistrza, nadając mu charakter zarządcy jednoosobowego i kierownika całej administracji miejskiej, oraz zwierzchnika wszystkich urzędników i pracowników miejskich, przyczem równocześnie ustawa czyni go osobiście odpowiedzialnym za prawidłową pracę gospodarczą i finansową gminy miejskiej i jej przedsiębiorstw.

Nowa ustawa ściśle rozgranicza kompetencje między radą miejską i zarządem miejskim, przez to zabezpiecza sprawność administracji; określa dokładniej odpowiedzialność za gospodarkę komunalną; porządkuje i rozszerza nadzór państwowy w sposób jasny i wyraźny, co może niekiedy się podoba, a jednak jest potrzebne dla ograniczenia nie samorządu lecz samowoli, zwłaszcza w teraźniejszych utrudnionych warunkach zbiorowej pracy gospodarczej.

mogą uchylić się od zapłaty weksli, które zostały im podstępnie przedłożone do podpisu — o ile weksle te są jeszcze w posiadaniu tej osoby, która wykroczenia się dopuściła, to znaczy w sposób postępną zdobyła podpisy odośnych rolników.

Skoro bowiem omawiane weksle są w dalszych rękach, a dalszym posiadaczom weksli nie można udowodnić zmywu z poprzednim posiadaczem odośni rolnicy będą musieli ponieść konsekwencję swej nieprzeżorności.

## Nieurodzaj owoców

Z różnych stron kraju napływają wiadomości o wielkim nieurodzaju owoców. Drzewa owocowe wprawdzie kwitły wiosną obficie ale przymrozki zniszczyły kwiaty w wielu sadach. W tym roku nie można się spodziewać średn. urodzaju owoców choćby pogoda letnia sprzyjała.

## Cenne wykopaliska przyrodnicze w łwie hrabiego Mielżyńskiego

Podczas kopania torfu w majątności łwie, własność hr. Ignacego Mielżyńskiego, natrafiono na szkielet olbrzymiego tura.

Na zaproszenie hr. Mielżyńskiego, poszukiwania dalsze przeprowadził konserwator działu przyrodniczego przy Muzeum Wielkopolskim, p.

dr. Wiesław Rakowski.

Odnalazł on szkielety dwóch turów, ciekawe okazy dawnej roślinności i szkielet olbrzymiego szczupaka.

Zdaniem p. dr. Rakowskiego, szkielety wykapanie w łwie liczyć mogą 400 do 500 lat.

## Regionalna wystawa koni remontowych

Staraniem Związku Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce odbyła się w Poznaniu regionalna wystawa koni remontowych (434 koni).

Komisja sędziowska pod przewodnictwem p. pułk. Stefana Dembińskiego przyznała wystawcom 49 nagród pieniężnych na sumę 11.950 zł. Ponadto przyznano wystawcom wiele innych nagród.

Pierwsze nagrody i medal złoty otrzymały konie z hodowli hr. Igna-

cego Mielżyńskiego z łwie, hr. Korzbok-Łąckiego z Posadowa i sen. Stanisława Karłowskiego z Szelejew. Pierwsze nagrody i medal srebrny otrzymały konie z hodowli Józefa Hutten-Czapskiego z Modrzy oraz sen. Stanisława Karłowskiego z Szelejew. Pozostałe nagrody podzielono pomiędzy 40 właścicieli odznaczonych klaczy.

Komisja zakupu remontów woj-skowych zakupiła 343 konie.

## II Pociąg popularny „W Nieznane”

Wobec olbrzymiego zainteresowania jakie wzbudził I pociąg popularny „W Nieznane” Dyrekcja kolei uruchamia w najbliższą niedzielę 30 bm. powtórnie pociąg „W Nieznane”.

Pociąg pojedzie w piękną, leśistopagórkową okolicę, ozdobioną mnóstwem jezior. Dokąd? Niewiadomo! Radzimy tylko zabrać ko-

stjumu kąpielowe.

Obiady dla uczestników wycieczki zapewnione. Cena biletu wynosi w klasie III 4 zł.

Bilety sprzedaje w Poznaniu P. B. P. „Orbis”, a na prowincji wszystkie kasy biletowe.

Pociąg wyjeżdża z Poznania o 9,00 a wraca ok. 22,30.

## Kronika rolnicza

**Ulgi podatkowe dla pensjonatów wiejskich.**

Okólnikiem z dnia 15 maja r. b. ministerstwo skarbu zezwoliło właścicielom gospodarstw rolnych na prowadzenie w roku 1933 bez składania indywidualnych podań pensjonatów na podstawie półrocznych świadectw przemysłowych IV kategorii handlowej z ważnością do 6 miesięcy po ich wydaniu oraz zwolniło pensjonaty te od podatku przemysłowego od obrotu za 1933 r. pod warunkiem, że ilość wynajmowanych

pokojów nie przekracza 12. Ulga powyższa dotyczy wyłącznie pensjonatów, prowadzonych przez właścicieli gospodarstw rolnych poza obrębem gmin miejskich oraz miejscowości klimatycznych i leczniczych.

## Karczowanie lasu.

Na zasadzie ustawy z dnia 24 czerwca 1927 r. ogłoszonego dnia 16 grudnia 1932 r. wymagane jest zezwolenie władzy administracyjnej do karczowania lasu. Wymierzona przez starostę kara jest w zasadzie uzasadniona.

## Sprawa wekslowa.

Odośni rolnicy tylko wówczas



## Wagrowiec

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej odbyć się mające w czwartek, dnia 27 lipca 1933 roku o godzinie 7-ej popoł. w Ratuszu, izba radziecka:

- 1) Zaprzysiężenie protokulanta Rady Miejskiej.
- 2) Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za czas od 21 czerwca do 20 lipca 1933 r.
- 3) Uchwalenie I dodatkowego budżetu do budżetu administracyjnego i elektrowni miejskiej na r. 1933-34.
- 4) Uchwalenie w myśl art. 49 ustęp 3 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego stanowiska zawodowego burmistrza dla gminy miasta Wagrowca oraz uchwalenie w myśl art. 53 ustęp 3 powołanej ustawy zaopatrzenia emerytalnego, przywiązanego do tego stanowiska.
- 5) Sprawa działki budowlanej, sprzedanej Jacentemu Jackowskiemu.

**Komunikat.** Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wagrowcu komunikuje, że w spływie kajakowców przez Polskę do Morza który odbędzie się od dnia 4 sierpnia br. mogą także brać udział osoby niezrzeszone w żadnej organizacji. Zapisy przyjmuje Komenda Powiatowa PW. i WF. w Wagrowcu. Dalej wyjaśnia się, że władze gdańskie zgodziły się na przejazd uczestników przez Gdańsk za wspólnym paszportem, który zostanie wydany przez władze lokalne w Toruniu dnia 4 sierpnia br. W związku z tem odpada konieczność posiadania przez uczestników spływu dowodu obywatelstwa polskiego, posiadać należy jedynie dowód osobisty zaopatrzonego w fotografię.

Za Zarząd:  
Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej  
w Wagrowcu

### W trzy dni po rozwodzie nowy ślub

Chicago, 24. 7. W niedzielę odbył się w Burlington ślub syna prezydenta Roosevelta, Elliota z miss Ruth Cooging, córką bogatego plantatora z Teksasu.

Jak wiadomo, Elliot Roosevelt na trzy dni przed ślubem rozwiódł się ze swą poprzednią żoną.

### 578 dekretów carskich o Marszałku J. Piłsudskim wręczył przedstawiciel Sowietów prez. Sławkowi

Warszawa, 24. 7. P. Jakób Firstenberg-Hanecki, członek kolegium komisariatu oświaty ZSRR, doręczył prezesowi BBWR. p. Waleremu Sławkowi 578 pism i dekretów z archiwów b. rządów carskich dotyczących działalności Marszałka Piłsudskiego, oraz wielu jego współpracowników z okresu walk o niepodległość w latach 1885—1915.

—o—

## X-ty Marsz Szlakiem Kadrowki

odbędzie się łącznie z uroczystościami 25-lecia Zw. Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego

W Krakowie pod przewodnictwem prezesa Izby Skarbowej Gregera odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego 10-go Marszu Szlakiem Kadrowki, odbywającego się tradycyjnie w dniu 6 sierpnia, jako w dniu wyruszenia w pole kadrowej kompanii legionistów pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Tegoroczne uroczystości będą szczególnie świetne, gdyż zbiegają się i łączą z obchodem 25-lecia Związku Walki Czynnej oraz Związku Strzeleckiego.

Na posiedzeniu przewodniczący sekcji i podsekcji zdawali sprawę z prac związanych z przygotowaniem uroczystości.

Jak się okazuje, są one już bardzo zaawansowane, a program od 4 do 7 sierpnia przewiduje szereg najrozmaitszych atrakcyj, których punktem kulminacyjnym będzie doroczny

marsz z Olenadrów krakowskich do Kielc, ze strzelaniem.

W dn. od 4 do 12 sierpnia przewidziany jest wielki zjazd do Krakowa z różnych stron kraju. Uwzględniając to, Min. Komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu 80 proc. zniżki, zaś miasto Kraków przygotowuje się odpowiednio, aby szerokim masom, które przybędą, wypełnić czas odpowiednimi rozrywkami i pokazać miasto z najlepszej strony. W programie więc obchodu przewidziane są iluminacje poszczególnych obiektów, przedstawienia teatralne, zawody sportowe, pochody, koncerty i szereg innych interesujących imprez, które będą miały na celu zainicjowanie, jak droga jest grodowi podwawelskiemu pamiętną rocznicą legionową i jaką miłością otaczają jego mieszkańcy strzelców — spadkobierców ideowych Pierwszej Kadrowej.

## Strzelecy w spływie kajakowym

„Przez Polskę do Morza”

350 strzeleckich kajaków na polskich rzekach

Masowy udział strzelców w mającym niedługo się odbyć powszechnym spływie kajakowym „Przez Polskę do Morza” wzbudził w świecie sportowym powszechne zainteresowanie. Do tej pory udział w tej ogromnej imprezie wodnej zadeklarowało ponad 350 strzeleckich kajaków, które przepłyną przez polskie pod własnymi niedawno przez naczelne władze strzeleckie ustanowionymi dla wodnych jednostek strzeleckich banderami i proporcjami.

W najbliższą niedzielę wypływa z Puław 50 kajaków strzeleckich, przy czym strzelców będą prawdopodobnie żegnali p. woj. Różniecki i z-ca dowódcy O. K. II, płk. Iwanowski, w drodze natomiast ku Bałtykowi są już kajak strzeleckie ze Stanisławowa i Grodna.

Wszystkie kajaki strzeleckie zatrzymują się w przejeździe przez stolicę na warszawskiej przystani Zw. Strzeleckiego.

## „Każdy Polak winien zdobyć w roku 1933 odznakę strzelecką”

Warszawa, 24. 7. Na skutek odezwy Głównego Komitetu Obywatelskiego 12-go Zjazdu Legionistów, który prowadzi na wielką skalę zakrojoną propagandę strzelectwa w całym kraju, powstają komitety lokalne dla należytego przeprowadzenia akcji w myśl hasła: „Każdy Polak winien zdobyć w r. 1933 odznakę strzelecką”.

M. in. w Warszawie powstał komitet lokalny, na czele którego stanęli wicemarszałek Senatu D. Bogucki, płk. Jakubowski, pos. Henisz

i dyr. Miszewski.

Jak nas informują, Gł. Komitet Obyw., ze względów technicznych nie będzie udzielał informacji w sprawie zdobywania odznaki pojedynczym osobom, natomiast chętnie służyć będzie informacjami organizacjom.

Akcją strzełań kierować będą komitety Wojewódzkie w ścisłej współpracy z władzami administracyjnymi, które w tej sprawie otrzymały już odpowiednie polecenia — Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

### Zakończenie Tour de France

Paryż, 24. 7. W niedzielę zakończył się wielki wyścig kolarski dookoła Francji. Rozegrano więc ostatni etap, prowadzący z Caen do Paryża. Wygrał go Włoch Guerra w czasie 6:52:23 przed Aerssem, Lucquem i Stopelem.

Wynik Guerri wpłynął tylko minimalnie na ostateczną klasyfikację całego wyścigu, w której pierwsze miejsce zajął Speiche, w czasie

147:51:37. Natomiast drugie miejsce zdobył po zaciętej walce na ostatnich etapach Guerra w czasie 147:55:38, 3) Martano (pierwszy turysta) 147:56:54, 4) Lemaire 148:07:22, 5) Archambaud 148:12:59.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Francja w czasie 444:32:50, 2) Belgja 445:53:45, 3) Niemcy 447:43:14, 4) Szwajcaria 448:45:23, 5) Włochy 449:51:00.

—o—

## 6 sierpnia — świętem Związku Strzeleckiego

Warszawa, 24. 7. Rocznicą wymarszu 1 kompanii kadrowej Legionistów w pole została na ostatnim posiedzeniu Rady naczelnej Związku Strzeleckiego — świętem organizacyjnym Związku.

W roku bieżącym poraz pierwszy w dniu tym organizowane będą uroczystości strzeleckie, według nowego programu, który przewiduje m. in. palenie symbolicznych ogni apelu poległych legionistów, zbiórki i koncentracje strzeleckie, odczytanie historycznego rozkazu Komendanta itd.

### W górę złoty!

Do niedawna mieliśmy w Polsce właściwie dwie nieomal równoprawne waluty: złoty i dolar. Znaną była choroba społeczna, zwana psychozą dolarową. W dolarze zawierano większe transakcje, polisy ubezpieczeniowe, w dolarze chowano pieniądze w kuferkach, siennikach, pończochach... Samo życie przyszło na pomoc biednemu złotemu, gnębionemu przez przysłowiowego wujaszka z za oceanu, zwanego Janke-sem inaczej baronem Dolarem.

Dolar leci nagle na łeb, na szyję, a złoty podnosi głowę i umacnia się dopiero teraz we własnej ojczyźnie. Czynniki odpowiedzialne za utrzymanie się złotego, a temsamem zwycięskie przetrwanie ciężkiej sytuacji — wołają do nas: podstawowym warunkiem jest równowaga budżetu państwowego. Jakże tu utrzymać równowagę budżetu, jeśli tysiące obywateli nie może, czy nie chce zrezygnować, na przykład, z nabywania sprzedawanych masami papierosów t. zw. „domowej roboty”, nielegalnie produkowanych i przynoszących uszczerbek skarbowi, bowiem skarb traci w ten sposób zarobek produkcyjny, a przytem w papierosach tych kryje się cały przemycany tytoń. Wniosek stąd: pod hasłem „w górę złoty” kupować tylko papierosy monopolowe, a przyczynimy się do utrzymania równowagi budżetu, w którym dochód z tytoniu wynosi olbrzymią kwotę 350 milj. zł rocznie.

### Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 22. 7. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto . . . . .	18,25—18,50
Pszennica . . . . .	36,00—37,00
Jęczmień . . . . .	16,00—17,00
Jęczmień zimowy . . . . .	14,25—15,25
Owies . . . . .	14,50—15,00
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka . . . . .	32,00—33,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka . . . . .	57,00—59,00
Otręby żytnie . . . . .	9,25—10,50
Otręby pszenne . . . . .	10,00—11,00
Rzepak . . . . .	33,00—34,00
Rzepak zimowy . . . . .	40,00—41,00
Wyka latowa . . . . .	12,50—13,50
Peluszka . . . . .	12,00—13,00
Łubin niebieski . . . . .	8,00—9,00

## Zakład prędkiego zelowania i naprawy obuwia

przy firmie Ry - Ba - Ta w Wagrowcu, Rynek nr. 8

poleca

zelówki męskie od zł 2,00, zelówki damskie od zł 1,50, zelówki dziecięce zł 0,75  
korki męskie od zł 0,75, korki damskie od zł 0,50

Wykonanie eleganckie, towar gwarantowany. Odbiór i dostawa w dom bezpłatnie.  
Dla pp. urzędników kredyt jednomiesięczny.

220

## SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wagrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642

### Uczeń

z dobrej rodziny może się zgłosić zaraz lub później.  
Florjan Staniszewski 233  
„Żelazo” Wagrowiec

## LEON JABŁOŃSKI GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca

DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,  
ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK  
PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,  
PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

## Nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczem  
i postępowaniu nakazowem

według nowego rozporządzenia do nabycia  
w Drukarni W. Kubanka  
w Wagrowcu, ul. Kościuszki 5.